

Warszawa, 22.06.2020 r.

Sz.P. Wiktor Szmulewicz

Prezes Krajowej Rady Izb Rolniczych

Szanowny Panie Prezesie,

pandemia Covid 19 to wielkie wyzwanie dla całego naszego społeczeństwa, a szczególnie dla tych obszarów życia, które decydują o naszym bezpieczeństwie żywnościowym. Mając to na względzie, korzystając z okazji, chciałbym złożyć szczególne podziękowania dla rolników za to co robią dla Polski i całego naszego społeczeństwa w zakresie zapewnienia bezpieczeństwa żywnościowego w tym ciężkim dla wszystkich czasie pandemii. Zaslugi rolników, którzy pomimo wielu niedogodności muszą na bieżąco prowadzić swoje gospodarstwa rolne i zapewnić odpowiedni poziom produkcji, są dzisiaj nie do przecenienia. Rolnictwo ma swoją wyjątkową specyfikę, która określa cały system produkcji: warunki pogodowe, sezonowość, występowanie żywych organizmów roślin i zwierząt, powiązanie i zależność od środowiska, a ostatnio doszły do nich również specjalne warunki prowadzenia działalności rolniczej w trakcie rozprzestrzeniania się epidemii koronawirusa.

Należy przy tym pamiętać, że rolnicy nie mają żadnego wpływu na ceny zakupywanych przez nich środków produkcji, ani na ceny swoich produktów rolniczych. Pozostają w dalszym ciągu najsłabszym ogniwem na drodze „od pola do stołu”, dlatego należy działać na rzecz wzmocnienia pozycji rolników w łańcuchu żywnościowym i wspierać organizowanie się rolników we wspólne struktury gospodarcze takie jak: grupy producenckie, organizacje producentów rolnych, spółdzielnie, a także struktury związkowe oraz samorząd rolniczy.

Stąd konieczność podjęcia i wdrożenia niezbędnych działań i mechanizmów, których celem będzie wsparcie sektora rolnego w utrzymaniu produkcji oraz płynności finansowej, nie tylko w trudnym okresie pandemii, ale trwale. Tak aby produkcja rolna była wreszcie opłacalna w zadowalającym stopniu dla wszystkich rolników.

Odnosząc się do przedstawionych w piśmie Pana Prezesa postulatów i propozycji wynikających z uchwały Zarządu KRIR , oświadczam, że popieram je w całej rozciągłości, dlatego też stoję na stanowisku iż:

- usprawnienia wymaga funkcjonowanie wszystkich instytucji obsługi rolników i rolnictwa. Jednym z ważniejszych są te, które wdrażają mechanizmy Wspólnej Polityki Rolnej. Dlatego realizacja wszelkich płatności i zobowiązań (dopłaty obszarowe, działania PROW) oraz wsparcie w ramach pomocy kredytowej i suszowej powinny być realizowane na bieżąco, aby zapewnić płynność finansową gospodarstwom rolnym;

- moje duże zaniepokojenie budzi opóźnienie w realizacji płatności suszowych za 2019 r. oraz nadal niewielkie wykorzystanie środków finansowych w ramach PROW 2014-2020. Mam świadomość, że jest jeszcze czas na realizację poszczególnych działań PROW, ale trzeba bardziej aktywnie działać w zakresie wydatkowania tych środków, szczególnie w tak, trudnej sytuacji gospodarczej;

- odnośnie poszczególnych tarcz antykryzysowych, które w większości odnoszą się do mikro przedsiębiorstw, uważam że rząd kieruje zdecydowanie za małe wsparcie dla gospodarstw rolnych, które są tak bardzo zależne od warunków pogodowych oraz innych uwarunkowań rynkowych. Powinny zatem być traktowane z należyтым priorytetem. Stąd tak ważne powinno być stworzenie odpowiedniego systemu kredytowego, dopłat dla kredytów oraz wszelkich poręczeń, aby gospodarstwa rolne bądź firmy z sektora rolno-spożywczego nie były pozostawione same sobie. Będę czynił wszystko, aby zabezpieczyć i zachować środki finansowe na te cele;

- pamiętać należy również o tym, że małe i średnie przedsiębiorstwa stanowią znaczny procent firm w branży spożywczej i to właśnie te przedsiębiorstwa najbardziej odczuwają skutki pandemii, a w szczególności te, które zaopatrują branże: hotelarską, turystyczną i rekreacyjną. Dlatego należy odpowiednio wspierać łańcuch produkcji i dystrybucji żywności, które w znaczący sposób został osłabiony gospodarczo w wyniku pandemii koronawirusa. Według ekspertów ok. 25% przychodów polskich firm spożywczych pochodzi z eksportu, więc wszelkie dalsze zakłócenia w tym obszarze będą miały także znaczący wpływ na krajowe przedsiębiorstwa. W dużej mierze odczuły to już zakłady zajmujące się produkcją mięsa wołowego, drobiowego oraz wieprzowego, ale też np. przemysł mleczarski, dlatego dla tych firm konieczne będzie wsparcie w ramach przyjętych tarcz antykryzysowych;

- nowego podejścia wymaga system ubezpieczeń produkcji rolniczej. Istnieje pilna potrzeba wzmocnienia działań Państwa wspierających rolników w walce z klęskami, wywołanymi zarówno ekstremalnymi zjawiskami pogodowymi, jak i chorobami zwierząt i roślin. Instrumenty zarządzania ryzykiem mogą dotyczyć zarówno ryzyka związanego z produkcją, jak i z dochodem. Potrzebne jest m.in. ułatwienie dostępu do kapitału obrotowego w sytuacjach czasowego ograniczenia płynności wskutek kryzysu czy też rozwój systemów ubezpieczeń i funduszy ubezpieczeń wzajemnych;

- epidemia koronawirusa i obostrzenia związane z walką z tą chorobą spowodowały, że brakuje pracowników sezonowych do pracy w rolnictwie. Pracownicy sezonowi stanowią znaczącą pomoc przy zbiorach owoców miękkich, a także przy pracach ogrodniczych, głównie w warzywnictwie i sadownictwie oraz pracach polowych. Szacuje się, że w polskich gospodarstwach pracuje co roku nawet kilkaset tysięcy pracowników sezonowych, w tym obcokrajowców spoza UE. Przez zamknięcie granic i konieczność odbycia kwarantanny, migracja zarobkowa, niestety, została w dużym stopniu ograniczona. Rozwiązania i udogodnienia organizacyjne, umożliwiające pracownikom sezonowym przyjazd do naszego kraju i pracę w polskich gospodarstwach, powinny zostać wprowadzone już wcześniej.

Podobnie miała się sprawa z koniecznością przeprowadzania testów dla pracowników sezonowych. Ciągłe słyszymy o pomocy kierowanej dla przedsiębiorców oraz innych grup społecznych. Jednakże pomoc ta w małym zakresie dotyczy rolnictwa, dlatego też od samego początku to Państwo powinno sfinansować wszelkie badania dla pracowników sezonowych, a nie dopiero wtedy, kiedy sytuacja wielu rolników była tragiczna z powodu braku pracowników przy zbiorze owoców miękkich czy też warzyw;

- istnieje potrzeba uregulowania trwałych zasad dzierżawy gruntów rolnych w celu wyeliminowania nieprawidłowości, które często występują w tych umowach. Należy ograniczyć liczbę niesformalizowanych umów dzierżawy, aby zarówno właściciel ziemi jak

i najemca posiadali stosowne ubezpieczenie w zakresie tytułu własności oraz terminu użytkowania gruntów;

- należy rozwijać cyfryzację, która usprawnia obsługę rolnictwa w zakresie przekazywania informacji od i do rolników. Rozwój technologiczny i cyfryzacja umożliwiają ogromne postępy w dziedzinie efektywnego gospodarowania zasobami, umacniając tym samym rolnictwo przyjazne środowisku i klimatowi. Wykorzystanie technologii ICT odgrywa kluczowe znaczenie w promowaniu precyzyjnych i oszczędnych technik produkcji żywności oraz we wczesnym wykrywaniu chorób, zakłóceń klimatycznych i ekstremalnych warunków pogodowych. Dzięki zastosowaniu tych technik można doprowadzić do ograniczania zjawiska strat w produkcji rolnej;

- rolnictwo jest zależne od klimatu, ale ma też na niego wpływ. Należy więc racjonalizować produkcję roślinną, hodowlę zwierząt, ale nie można zakładać znacznego ograniczenia spożycia produktów pochodzenia zwierzęcego. Rośnie na rynku zapotrzebowanie na produkty ekologiczne, na żywność wytwarzaną metodami tradycyjnymi, na rynek lokalny i regionalny. Stąd znaczenia nabiera sprzedaż bezpośrednia i tzw. skracanie łańcucha żywnościowego. Dlatego, żeby ułatwić życie polskim konsumentom i rolnikom, zaproponowałem 0% stawkę VAT na zdrową polską żywność produkowaną w sposób tradycyjny oraz złożyłem w dniu 22 czerwca br. projekt obniżki VAT z 23 do 15 procent i z 8 do 5 procent na pozostałe towary. Zrobiły to także inne kraje na czas kryzysu. Taką ustawę, na czas kryzysu gospodarczego, w sytuacji związanej ze wzrostem cen towarów i usług, trzeba wprowadzić. Obniżony VAT, to zostawienie pieniędzy Polakom w ich portfelach i do ich wyłącznej dyspozycji;

- rolnictwo to bezpieczeństwo żywnościowe, czyli powszechna dostępność do żywności o odpowiedniej jakości, wyprodukowanej według wysokich standardów. Pomimo rozwoju możliwości transportowych i handlu, powinniśmy nieustannie dążyć do utrzymania potencjału samowystarczalności w oparciu o swoje zasoby. Trudności w dostępie do żywności, a szczególnie wody staną się w przyszłości jedną z przyczyn migracji i związanych z tym napięć;

- ze zmianami klimatycznymi wiążą się także niekorzystne zmiany warunków wodnych. Polska ma jedne z najmniejszych w Europie zasobów wodnych, a efektywność ich wykorzystania jest niska. Następuje stopowienie często dobrych gleb oraz obniża się poziom wód gruntowych, co negatywnie wpływa na różnorodność biologiczną i zasoby naturalne -w szczególności na zbiorniki wodne i tereny podmokłe. Efektem tego jest występowanie suszy w Polsce. Dlatego musimy bardziej pamiętać o racjonalnej gospodarce zasobami wodnymi i wykorzystywać wszelkie narzędzia i urządzenia, które pozwolą nam na gromadzenie i zatrzymywanie wody w naszych gospodarstwach domowych;

- rozwój obszarów wiejskich warunkuje nie tylko przyszłość rolnictwa, ale jest niezbędny dla zachowania żywotności tych terenów, przeciwdziałania ich wyludniania. Uważam, że warunkiem niezbędnym jest odpowiednia infrastruktura techniczna, należyty poziom usług edukacyjnych, socjalnych i zdrowotnych oraz miejsca pracy. Obecnie w Polsce większość mieszkańców wsi nie utrzymuje się bezpośrednio z rolnictwa, choć część z nich produkuje bądź świadczy usługi na jego rzecz. Istotny wpływ na rozwój lokalny, rozwój obszarów wiejskich ma samorząd terytorialny, stąd tak ważne są jego kompetencje w tym zakresie oraz właściwy poziom finansowania samorządów;

- poziom usług medycznych, edukacyjnych wymaga poprawy. Aby podnieść poziom życia, w szczególności na obszarach wiejskich, będę zabiegał o dostęp do Internetu szerokopasmowego, co jest warunkiem podniesienia poziomu edukacji i dostępu młodzieży do nowoczesnych technik edukacyjnych. Uważam, że dalszego wsparcia wymaga również

infrastruktura techniczna na obszarach wiejskich – zaopatrzenie w wodę, kanalizacja, sieci elektroenergetyczne, a także poprawa stanu dróg lokalnych;

- WPR stwarza szanse dla rozwoju rolnictwa europejskiego. Polscy rolnicy otrzymali istotne wsparcie w wyniku naszej integracji z UE. Dlatego jednoznacznie opowiadam się za utrzymaniem WPR, która powinna zostać utrzymana w obecnym dwufilarowym kształcie, a jej finansowanie powinno być na takim poziomie, aby zapewnić polskim rolnikom dopłaty w identycznej wysokości jak nasi sąsiedzi w Niemczech czy Francji;

- wspólny rynek europejski dał również szansę na wzrost naszego eksportu artykułów rolno-spożywczych do ponad 30 mld euro w 2019 r., dlatego szczególnie będę zabiegał o zapewnienie promocji polskich produktów oraz zwiększenie roli służb dyplomatycznych i handlowych w promocji wspólnej polskiej marki towarów rolno-spożywczych. Wspierać będę również wszelkie działania poprawiające wymianę handlową z UE, ale także odblokowanie dla polskich firm i rolnictwa handlu z Rosją. Będę dążył do uporządkowania handlu z Ukrainą i Białorusią, a także z innymi krajami tego regionu.

Korzystając z okazji, chciałbym się również zwrócić do Państwa jako Kandydat na Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej w najbliższych wyborach. Są politycy, którzy przypominają sobie o wsi i rolnikach dopiero podczas kampanii wyborczej i dożynek. Ja i moje środowisko polityczne – nosimy wieś w sercu. Jesteśmy z rolnikami na dobre i na złe w naszych codziennych działaniach i staraniach. Dzięki naszym zabiegom Polska jest członkiem Unii Europejskiej, a rolnicy korzystają z pieniędzy unijnych. Przed wstąpieniem do Unii wywalczyliśmy dopłaty bezpośrednie dwukrotnie wyższe niż proponowała Bruksela. Otworzyliśmy na polskie produkty rolne wiele nowych rynków zagranicznych. Dzięki naszym twardym negocjacjom, Polska uzyskała największy budżet na lata 2014-2020 spośród wszystkich państw członkowskich UE.

Obecnie rządzący choć mają pełnię władzy, łącznie ze swoim prezydentem, nie potrafili spełnić obietnic jakie składali rolnikom jeszcze 5 lat temu. Nie ma podwojonych dopłat bezpośrednich, nie odblokowano handlu ze Wschodem, pozwolono aby ASF rozprzestrzenił się w dużej części kraju, co zniszczyło wielu małych producentów trzody chlewnej. Zgodzono się na ratyfikację międzynarodowej umowy CETA - bardzo niekorzystnej dla polskich rolników i konsumentów, a środki z budżetu państwa przeznaczane na rolnictwo są znacznie niższe niż było to za poprzednich rządów. Ponadto, według danych z maja br. Polska jest daleko w tyle z wykorzystaniem środków na rozwój obszarów wiejskich w siódmym roku realizacji tej perspektywy - poniżej 40 proc. polskiej puli. Cały program to 58 mld zł, a środki na zakupy, inwestycje w urządzenia i w środki trwałe w gospodarstwie to ponad 16,5 mld złotych. Z tej kwoty dotychczas rolnikom wypłacono niespełna 3,7 mld zł, a więc poniżej 25 proc.

W obszarze polskiego rolnictwa i obszarów wiejskich jest bardzo wiele do zrobienia. Między innymi dlatego ubiegam się o zaszczytną funkcję Prezydenta RP, aby z pozycji najwyższego urzędu w państwie jeszcze skuteczniej zabiegać o interesy rolników. Stąd w moim programie wyborczym znajduje się szereg inicjatyw sprzyjających wsi i rolnictwu, które podejmę niezwłocznie po objęciu urzędu.

Stworzę warunki, w których nasi rolnicy, na równych zasadach i korzyściach finansowych będą mogli konkurować na wspólnym europejskim rynku. Wniosę projekt

ustawy zdecydowanie ułatwiający bezpośredni kontakt pomiędzy klientem, a producentem żywności, oparty o spółdzielnie rolnicze sprzedające swe produkty bezpośrednio. Złożę projekt ustawy zakładający 0% stawkę podatku VAT na zdrową polską żywność. Wprowadzę emerytury bez podatku. Złożę również projekt ustawy, który nie będzie uzależniał prawa do emerytury rolniczej od konieczności przekazania gospodarstwa. Zaproponuję stworzenie Funduszu Wzajemnej Pomocy w Stabilizacji Dochodów Rolniczych, którego celem będzie zagwarantowanie stabilizacji finansowej w prowadzonej przez nich działalności, w przypadku, gdy nie będzie możliwości uzyskania odpowiedniej zapłaty za sprzedane produkty rolne. Zadbam, by rolnicy zostali zwolnieni z jakichkolwiek opłat za wodę wykorzystywaną do nawadniania pól. Wdrożę program rozwoju i upowszechniania tzw. „Zielonej Energii”, dzięki czemu rolnicy i mieszkańcy wsi zdecydowanie mniej zapłacą za tak kosztowną dziś energię elektryczną.

Szanowny Panie Prezesie, Szanowni Gospodarze i Mieszkańcy Wsi, 28 czerwca br. bardzo proszę Was o wsparcie i liczę na owocną współpracę w przyszłości, która przyniesie wiele korzyści polskiej wsi i rolnictwu.

Z poważaniem

Władysław Kosiniak-Kunysz